

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 3 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 30 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 80 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Andrzeja ap.
Jutro: Eligjusza b.
Pojutrze: Bibjanny panny.

Grecko-katolickie:
Platona mucz.
Awdyja.
Hryhoria.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz żyłotyński. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, guszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 34 m.
Zachód „ o 4 g. 03 m.
Barometer 758. Pochmurno.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Ubiegła sesja.

III. Chcąc wyliczać owoce pierwszej w szóstym okresie sesji sejmowej, w największym kłopotcie znalazł się pan marszałek przy odprawie posłów. Kwestję głodu rozpoczętą nie umiał inaczej zamknąć, jak wzmianką o zapomódze głodowej, która jak wiadomo, według pojęć Bobrzyńskiego, uważaną być ma za zadatek autonomizacji rządów hr. Taaffego.

Do szczególniejszych aktywów nie śmiano zaliczyć nawet dwóch ustaw uchwalonych: o pisarzach gminnych, przy której owa autonomizacja bardzo wyraźnie się ujawniła, i o przyznaniu prawa wyborczego kandydatom notarialnym, na której uchwalenie zebrał się z wielką biedą komplet wymagany.

Najtrafniejszy obraz działalności Sejmu byłby dał marszałek, gdyby był wyliczył te sprawy, które przygotowane już w komisjach, spadły z porządku dziennego, ponieważ wbrew potrzebie i pozostawionej swobodzie obradowania jeszcze kilka dni, zamknięto sesję zbyt przedwcześnie.

Spadło więc przede wszystkim sprawozdanie komisji sanitarnej o służbie zdrowia, choć jako dotyczące przedłożenia rządowego miało, pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, nawet przed budżetem. Podaliśmy onego czasu streszczenie za patrywań i wniosków większości komisji co do tej sprawy.

Jak wielką szkodę wyrządzono sprawie publicznej, umarzając ten przedmiot, można powziąć dopiero z wniosków mniejszości komisji, która złożona z pp. Korczyńskiego, Abrahamowicza, Stan. Jędrzejowicza, Olpińskiego i Czyżewicza, dążyła do tymczasowego przynajmniej utworzenia drogi dla ustawy sanitarnej, i proponowała, co następuje:

a) Sejm przernacza kwotę 20 000 zł. rocznie na przeciąg lat trzech, począwszy od 1. stycznia 1890 do dyspozycji Wydziału krajowego, celem zwalczania chorób zakaźnych w tych okolicach kraju, gdzie one najsilniej występują, a to przez zorganizowanie tam służby zdrowia.

b) Sejm wzywa rząd, by na tenże sam cel, z funduszy państwa odpowiednią kwotą się przyczynił.

c) Sejm postanawia, iż sposób użycia tych kwot, tudzież organizację służby zdrowia w miejscowościach powyżej określonych, oznaczy ck. namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym drogą rozporządzenia.

Przy oznaczeniu miejscowości, w których służba zdrowia ma być w ten sposób zaprowadzona, uwzględnione będą szczególnie te okolice lub miejscowości, w których bezpośrednio intere-

sowani przyczynić się zechcą do kosztów jej utrzymania“.

Jeszcze większą szkodę ponosi kraj wskutek nieuchwalenia ustawy o policji ogniowej. Część winy spada na Wydział krajowy, który nie mając wcale nic więcej do roboty, jak tylko przedrukować projekt dawniejszy, czynność tę czysto mechaniczną uskutecznił dopiero w drugiej połowie sesji. Komisja administracyjna, otrzymawszy ten projekt, dokazała niemal cudu z przeróbką jego. Ale praca jej była daremną.

Listy z kraju.

Tarnopol 26. listopada. (Przed wyborami do rady miejskiej. Samobójstwo. Porządki.) D. 24. bm. odbyło się u nas zgromadzenie przedwyborcze do rady gminnej. Obecnych było około 500, przeważnie Izraelitów. Po wstępnych formalnościach wystąpił dr. Michał Landau, adwokat krajowy i radny miasta Tarnopola i wyraził się mniej więcej w ten sposób: Od lat najdawniejszych istnieje pomiędzy ludnością chrześcijańską a ludnością izraelską kompromis, na podstawie którego wyborcy miasta Tarnopola zgodzili się wybierać zawsze do rady gminnej połowę radnych z ludności chrześcijańskiej, a drugą połowę radnych z ludności izraelskiej. Ponieważ atoli doszły mi wieści, jakoby chrześcijanie na własną rękę wybory przeprowadzić chcieli, a żydów do rady gminnej mniej jak dotychczas przypuścić zamierzali, oświadczałem przeto w imieniu swych współwyznawców, że wieść ta wywołała pośród nas wielkie niezadowolenie.

Jeżeli by to miało istotnie być prawdą, to izraelici przyjmują rzuconą im rękawicę, staną jak jeden mąż do wyborów, a jaki będzie skutek, okaże się.“ Przemowa ta, której ustęp końcowy zrozumiano jako formalną groźbę, wywarła bardzo deprymujące wrażenie i kto wie, czy nie poszkodziła najbardziej tej sprawie, której p. Landau w ten sposób bronił zamierzał.

Zgromadzenie to nie obeszło się bez tragicznego epilogu. Eljasz Auerbach, izraelita, kupiec, radny miasta Tarnopola prosił o głos, lecz nie wiedząc dlaczego wyborcy szemranie nie chcieli go dopuścić do głosu i dopiero po przemówieniu komisarza rządowego pozwolili mu mówić. Zirytowany Auerbach począł mówić po raz drugi i obrzucił nawet w swej krótkiej mowie jednego radnego (Pohoreckiego), a przyszedłszy po g. 7 wieczór do domu, we dwie godziny później położył kres swemu życiu wystrzałem w skroń z rewolweru. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wczoraj pochowano go. Liczył lat 64.

Ludność naszego miasta z upragnieniem oczekuje nowej rady gminnej, bo teraźniejsza rada nader wielu straciła ze swego grona wskutek śmierci kilku radnych. Może nowo wybrani zechcą sumienniej wglądać w sprawy miasta naszego, żebyśmy np. nie płacili tak drogo za mięso wołowe w czasie, kiedy krowę (my tu innego mięsa nie jadamy) można kupić za 10—15 zł., a przecież i skóra warta choćby 4 zł. My zaś płacimy za kilo po 48 ct., i w tym samym stosunku płacimy za wszystkie inne wiktuały.

Podwołoczyska 27. listopada. (Opiekunki dziatwy szkolnej). Przed 4 laty zawiązało się u nas „Towarzystwo dam“ pod egidą pani Figier, wspierające ubogą dziatwę szkolną. I tak rokrocznie sprawia dzieciom odzież na zimę i lato, a począwszy od listopada do maja, gotuje dla dziatwy pożywne obiady. Tego roku rozdano 23 par bucików, 10 sukienek i 3 płaszczki. Na obiady uczęszcza 21 dzieci. Pani burmistrzowa i całe grono nauczycielskie usługuje dziatwie przy stole. Ja-

ko kierowniczką tutejszej szkoły poczuwam się do miłego obowiązku tak w imieniu rodziców, jako też dzieci złożyć wszystkim szanownym paniom najserdeczniejsze podziękowanie prostymi słowy: „Bóg wam zapłać, dobre, zacne i poczciwe panie, obyście wszędzie znalazły naśladowców!“ *Franciszka Dydačka*, kierowniczką szkoły.

Prasa niemiecka o wystawie powszechnej.

Prasa niemiecka, która podczas całej wystawy paryskiej zachowała głębokie milczenie, czyli, jak się ktoś dowcipnie wyraził „strefkowała“, dzisiaj, jak na komendę, poczyna się o niej rozpisywać. Nie powoduje się ona przy tem może chęcią pouczenia swych czytelników o postępach cywilizacyjnych, jakie wystawa paryska uwidoczniła (coż ją bowiem obchodzić mogą cuda w Paryżu nagromadzone), lecz względy daleko mniej idealne pobudziły ją do zajęcia się dzisiaj „tą uroczystością rewolucyjną“, jak swego czasu w Niemczech wystawę paryską nazwano.

Wiadomo, że wystawa przyniosła Francji 49 i pół miliona dochodu, który wobec 41 i pół miliona rozchodu, wykazuje 8 milionów nadwyżki. Nadto przyniosły koleje francuskiej Rzeczypospolitej z powodu wystawy 70 do 75 milionów więcej, niż za lat dawniejszych, podatki konsumcyjne podwyższyły się o 33 miliony, skarb banku francuskiego podniósł się o 292 milionów, a wywóz z Francji o 252 $\frac{1}{2}$ milionów franków itd. itd.

Oprócz tych materialnych zysków, odniosła Francja także wielkie korzyści pod względem moralnym i politycznym, gdyż wystawa podniosła stanowisko Francji w oczach wszystkich narodów całego świata.

Pisma innych narodów nie zazdroszczą tych zysków Francji, gdyż z wystawy paryskiej skorzystały wszystkie narody, bądź to pod moralnym, bądź też idealnym względem.

Inaczej prasa niemiecka. Zazdrości ona po prostu Francji powodzenia, a cyfry dochodów i zysków Francji podczas wystawy odbierają jej spokój, który dotychczas objawiała.

Czyż Paryż, tak pytają się dzisiaj dzienniki niemieckie, ma na zawsze posiadać monopol urządzania wystaw wszechświatowych, i czyż Francja ma sama jedna odnosić korzyści, które wystawy takie przynoszą? Dlaczego i Niemcy nie mają urządzić wszechświatowej wystawy, skoroby takowa i im przyniosła co najmniej 50 do 60 milionów marek w dochodach z samych podatków i kolei? Berlin, który się z każdym dniem podnosi, jest niejako stworzonym na podobne wystawy, gdyż—o czem dotychczas nie wiadano (!)—znajduje się w jego pobliżu wielki teren, otoczony jeziorami, lasami i pagórkami, Grunewald, który już dla tego nadaje się na plac dla przyszłej wystawy, ponieważ połączony jest z Berlinem torem kolejowym.

Obawy, iż Niemcy z wystawą taką zrobią fiasco, prasa niemiecka nie podziela, gdyż jak wywodzi, Francuzi i tak przybyliby już z samej ciekawości na wystawę, a za ich przykładem poszłaby także reszta narodów, nie wliczając w to Niemców zagranicznych, którzyby się stawili w liczbie przynajmniej 200.000. Sprawy tej — tak brzmi konkluzja prasy niemieckiej — nie trzeba odkładać, po pięciu lub sześciu latach okaże się znowu potrzeba urządzania wystawy wszechświatowej, a do tego czasu zostaną w Berlinie już wszystkie budowy, jak gmach parlamentu, pomnik



cesarza Wilhelma I., muzea, kościoły itd. wykończone i upiększone.

Rozmowanie takie pojawiać się dzisiaj nie może wyjątkowo i w jednym tylko piśmie, ale w całej półurzędowej prasie, i ani wątpić o tem nie można, że Niemcy noszą się na serjo z planem urządzenia przyszłej wystawy wszechświatowej w Berlinie.

Naszem zdaniem, Berlin nie może sobie rościć pretensji do urządzania wystaw wszechświatowych, ponieważ Niemcy wobec ostatniej wystawy paryskiej nie poszły ręką w rękę z resztą narodów, ale oficjalnie w wystawie żadnego nie wzięły udziału, a nawet ją jako „akt rewolucyjny“ potępiły. Kto wie, czy państwa republikańskie, a szczególnie Francja, nie zasłonią się wobec proponowanej wystawy berlińskiej podobnymi argumentami, jak Niemcy wobec wystawy paryskiej.

Kiedy państwa monarchiczne uważały za rzecz siebie niegodną uczestniczyć w wystawie urządzonej przez Rzeczpospolitą, czyżby za złe brać można państwu republikańskiemu, gdyby się wzbrowiły obesać wystawę urządzonej przez państwa monarchiczne? Nie sprzeciwiałoby się to loice, a odpowiedź odmowna ze strony Francji na zaproszenie niemieckie, byłaby tylko oddaniem pięknego za nadobne.

Zresztą pominąć nie można milczeniem wielkiej wystawy wszechświatowej, urządzonej przez Amerykę w mieście Chicago. Amerykanie chcą podobno wystawę tą przewyższyć wystawę paryską, a gdyby im się to udało, wątpimy bardzo, czyby Berlin wogóle mógł pomysleć o konkurencji z dwoma tak potężnymi poprzednikami.

KRONIKA.

Część pogłosek, o których wspominaliśmy onegdaj, sprawdziła się. Prezydent sądu krajowego karnego we Lwowie, p. Pogliès, przydzielony został do sądu apelacyjnego we Lwowie, p. Girtler v. Kleebornn zaś, prokurator lwowski, przeniesiony został w charakterze radcy do sądu obwodowego w Brzeżanach.

P. Pogliès urzędować będzie w sądzie karnym jeszcze do końca br.

Obchody narodowe. Towarz. teatru amatorskiego w Złoczowie urządza 1. grudnia w rocznicę po-

POETA-BOHATER.

Pamięci Seweryna Goszczyńskiego w rocznicę nocy belwederskiej.

II.

Seweryn Goszczyński urodził się w pierwszych dniach listopada 1803 r. w miasteczku Iliniec w powiecie lipowieckim, 7 mil od Humania na Ukrainie. Ojciec jego był rodem z Mazowsza. Był on uczniem korpusu kadetów w Warszawie; jako oficer artylerji odbył kampanję w r. 1791 pod księciem Józefem Poniatowskim, a w r. 1794 pod Kościuszką. Po dokonaniu trzeciego rozbioru Polski, Józef Goszczyński przeniósł się na Ukrainę z szambelanem Pruszyńskim, szwagrem ks. Hieronima Sanguszki i zarządzał jego majątkiem w charakterze plenipotenta. Ojcem chrzestnym Seweryna był Padurra, ojciec Tomasza, także w Ilincach w tym czasie urodzonego. Z Iliniec Goszczyński przeniósł się do wsi Siemiaki pod Sławutą na Wołyn. Lata dziecięce i część młodzieńczych spędził Seweryn w tej wsi a także w miasteczku Nowym Konstantynowie na Podolu, gdzie się rodzice jego później przenieśli. Pierwsze nauki pobierał w domu. W r. 1811 oddali go rodzice do szkół publicznych w Międzyrzeczu koreckim do Pijarów. Po roku nauki odebrali go jednak stamtąd i kształcili w domu do r. 1814. Wtedy właśnie utworzono w Winnicy na Podolu gimnazjum, do którego Seweryn został wpisany. Po roku jednak rodzice dali go do Humania do Bazylianów. Goszczyński już w gimnazjum zasłynął razem z Zaleskim jako poeta. Tam jeszcze napisał „Dumę na gruzach ojczyzny“, za którą go trapiła policja. Po ukończeniu gimnazjum w r. 1820 przyjechał Seweryn wraz z Bohdanem Zaleskim do Warszawy. Bawił tam rok, i przyjęty był do tajnego związku „Braci wolnych Polaków“, do chorągwi „Rejtan“. W tymże roku Goszczyński i Zaleski drukowali pierwsze swe utwory (przekład dwóch

wstania listopadowego i śmierci Mickiewicza uroczyste przedstawienie, złożone z kilku scen Balladyny, Mniha i Dziadów.

W Samborze urządza 1. grudnia Towarz. pedagogiczne tamtejsze wieczorek Mickiewiczowski w sali kasyna miejskiego.

Wydział stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza wieczorek muzykalno-deklamacyjny jutro w niedzielę ku uczczeniu 59 rocznicy powstania listopadowego w wielkiej sali Stowarzyszenia. W program wchodzi przemówienie, odczyt, deklamacje i śpiewy. Początek o g. 7. Wstęp wolny jedynie za okazaniem zaproszenia.

W 59. rocznicę zajęcia Warszawy przez wojska narodowe, oraz wiekopomych zwycięstw pod Stoczkiem, Wawrem, Iganiami i Ostrołką odbędzie się w niedzielę o godzinie 11. z rana w kościele oo. Dominikanów we Lwowie uroczyste nabożeństwo dziękczynne na które wszystkich rodaków, miłujących wolność, zaprasza młodzież polska.

Na konkursie ogłoszonym przez Czytelnię akad. krakowską na napisanie wiersza ku czci Adama Mickiewicza, za najlepszy uznany został utwór p. Franciszka H. Nowickiego i ten też zostanie na wieczorze 2. grudnia wygłoszonym.

Wypadek kolejowy. Z powodu mylnie ustawionej zwrotnicy wykołcił się na stacji Rudna wielka wczorajszy pociąg towarowy z maszyną i pięciu wozami. Oprócz uszkodzenia maszyny i wozów wykołonych nikt z personelu nie poniósł żadnego uszkodzenia. Idący ze Lwowa pociąg pospieszny musiał aż do usunięcia przeszkód być w Rzeszowie zatrzymanym i zdążył do Krakowa z 3 godzinnem spóźnieniem.

Rewizje domowe. W nocy 17. bm. przyjechał do wsi Staromiejszczyzna pow. Skalackiego ek. starosta Sozański wraz z dwoma komisarzami i żandarmami. Sam starosta udał się w gościnę do proboszcza ks. Szydłowskiego, a żandarmów i komisarzy rozdzielił na dwie partje i wysłał ich celem odbycia rewizji domowych w pomieszkaniach: wójta Pawła Bilyka, gospodarza Semka Turyna, nauczyciela Pawła Gzińskiego i w czyteln. Rewizje były nadzwyczaj ścisłe: przetrząsano chaty, komory, a nawet stajnie: *szukano ksiąg, listów i ubiorów ukraińskich.* Mimo to nic nie znaleziono. Od końca sierpnia jest to już druga taka wizyta w Staromiejszczyźnie.

Adw. dr. Felicjan Jackowski został zaraz po otrzymaniu amnestji wypuszczony na wolność.

Najwyższy trybunał rozstrzygnął, że koncypieni adwokacy mają być jako stali urzędnicy pry-

od Horacego) w „Dzienniku Wileńskim“, w następnym roku w tygodniku F. S. Dmochowskiego „Wanda“, wydał Goszczyński „Dumę o Stefanie Czarneckim“, kilka sonetów i tryoletów. Wybuchł w tym czasie powstanie w Grecji przejęło go, jak i wiele innej młodzieży w całej Europie, gorącym entuzjazmem dla sprawy uwolnienia tego narodu. Chciał iść do Grecji, by się zaciągnąć w szeregi powstańców, spalił więc romans swój „Gosiaw“ i dużo wierszy, i piechotą udał się na Ukrainę, by uzyskać fundusze. Podróż 100-milowa pieszo wśród tysiącznych niewygód była dla niego pierwszą twardą próbą życia. Zbiedzony i znękany nią, nie znalazłszy nadto funduszy na podróż do Grecji musiał pozostać w domu. Pozostawał tam do 1828 r. W r. 1828 wydał w Warszawie „Zamek Kaniowski“. Przebywając na Ukrainie, napisał prócz tego kilka wierszy pomniejszych, jak „Modlitwa wolnego“, „Rejtan“, „Larwa niewoli“, „Ojczyzna matka“, „Korab wolności“, „Uczta zemsty“, a w Kijowie w r. 1825 napisał „Cerkiew św. Andrzeja“. W r. 1824 wydał „Astrei“ Grzymały wiersz „Ostatnia przechadzka“, który narobił hałasu jako zwiastun romantyzmu. Dużo poezji jego z tej doby nie zostało ogłoszonych. W r. 1828 wyjechał za granicę z Grabowskim, a ponieważ od policji nie mógł uzyskać paszportu, wybrał się więc przebrany za lokaja Grabowskiego za jego paszportem. Obaj przyjaciele przez Galicję udali się do Wiednia, skąd po krótkim pobycie przez Kraków powrócili do Warszawy. Tutaj jednak policja wykryła incognito Goszczyńskiego i on musiał copędzej powracać na Ukrainę, by nie być aresztowanym. Dopiero w maju 1830 roku udał się Goszczyński znowu do Warszawy, tym razem w zamiarze założenia tam czasopisma. Wpadł tam jednakże od razu w wir konspiracyj i spisków, które skończyły się miały wielkim wybuchem. Gorąca, niezmordowana natura Goszczyńskiego tutaj dopiero mogła rozwinąć cały zapas ukrytej w niej energii. Dniem konspirował, w nocy zaś spisywał swe poezje, pełne ognia i siły, które następnie

watni uważani i z tego powodu pobory tychże pomniejszych 800 złr. rocznie, nie mogą ulegać kondyktom i wogóle egzekucji cywilno-sądowej.

P. Edward Uderski, rządownik upoważniony inżynier cywilny, były poseł na sejm krajowy, przeniósł siedzibę swoją z Sambora do Krakowa.

Katedra kolejnictwa. Ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem handlu, postanowiło utworzyć na politechnice lwowskiej katedrę kolejnictwa, na którą ma zostać powołany br. Gostkowski, radca kolei państwowych. Katedra ta ma zostać otwartą w przyszłym roku szkolnym.

W sprawie szkoły dublańskiej. W ostatnim numerze *Czerwonej Rusi* prostuje p. Lubomski, dyrektor szkoły rolnej w Dublanach, twierdzenia p. Antoniewicza co do stanu tej szkoły, wykazując całkowitą ich bezpodstawność.

Poseł Madeyski zamieścił w *Czasie* następujące pismo:

W dniu wczorajszym otrzymałem pismo, w którym panowie obrońcy w toczącym się procesie karnym wadowickim wyrażają mi uznanie za podjęcie w Sejmie krajowym inicjatywy do reformy procedury karnych w kierunku skuteczniejszej ochrony wolności i czci bywateli państwa.

O ile poparcie usiłowań, dążących do reformy prawodawczej ze strony Izby adwokackich, Izby notaryjnych, towarzystw prawniczych i podobnych korporacji uważałbym ze stanowiska rozpoczętej akcji prawodawczej za bardzo pożądane, o tyle raczą mi panowie obrońcy w procesie wadowickim wybaczyć, że ich uznania dla podjętej z mej strony inicjatywy prawodawczej nie mogę przyjąć bez pewnej uwagi.

Uwaga ta streszcza się w tem, że działania reformy lach prawodawczych, zmierzające do przyszłej reformy procedury karnej nie powinno i nie może żadnego wywierać wpływu na bieg toczących się procesów karnych. Zatem wszelkie, jakiegobądź łączenie takiej akcji prawodawczej z pewnym danym procesem karnym jest krokiem niewłaściwym, który choćby dawał tylko podtekst do wyzyskania jej na rzecz konkretnego procesu, samą akcję reformy tem samym mógłby osłabić. Z poważaniem, poseł *Madeyski*.

Wilki udusily 20 sztuk owiec w Majdanie oraz 2 owce w Riwnie, obok Berhometu.

Straż ochotnicza pożarna w Przemyslu przeprowadziła pogotowie pożarne z dniem 25. listopada br. Pogotowie składa się z komendanta i 2 towarzyszy.

szerząc się w odpisach, swoją koleją przyczyniały się do podnieciania tych płomieni, które buchaly dokoła, tłumaczył nadto dla zarobku romans Waltera Scotta „Klasztor“. Ludwik Nabelak wprowadził go do Związku wojskowego, którym kierował Piotr Wysocki, podporucznik gwardji grenadierów i nauczyciel szkoły podchorążych. Wraz z Nabelakiem i innymi 18-ma należał do tej bohaterkiej drużyny, która dała hasło do powstania listopadowego napadem na Belweder w celu pojmania wielkorządcy w ks. Konstantego. Szczegóły tej pamiętnej w dziejach nocy opisał później w książeczce swej „Noc belwederska“.

Podczas powstania pisze on wiersze wojenne „Antychryst wolności“, „Marsz za Bug“ itp. Gdy Dwernicki ruszył na Ukrainę, Goszczyński razem z kilkoma innymi ochotnikami przyłączył się do niego. Ochotnicy ci mieli się rozejść pomiędzy wojskami ruskimi jako eminarjusze i propagatorowie powstania; prócz Goszczyńskiego byli w tej liczbie także August Bielowski, Leonard Rettel i inni. Nie przyszło jednak do wykonania tej myśli; zamiast rozejścia między ludem swych idei, musieli ochotnicy walczyć w szeregach Dwernickiego i wzięli udział w bitwach pod Stoczkiem i Nową Wsią. Z powodu choroby Goszczyński musiał powrócić do Warszawy. Po wyzdrowieniu aż do końca Franciszka był adjutantem ministra wojny Warszawy wraz z Morawskiego. Po kapitulacji Warszawy oddziałem Rybińskiego przeszedł granicę pruską i udał się do Poznania. Nie poszedł jednak z główną masą wychodźców do Francji, ale udał się do Galicji, gdzie był już w listopadzie 1831 r.

Zaraz po swoim przybyciu do Lwowa, w początku 1832 r. związał on w istniejącym do dziś hotelu Kuhna „Związek dwudziestu i jeden“, który dał początek całemu szeregowi tajnych związków patriotycznych, jakie odtąd aż do r. 1846. niustannie krzewić się miały w Galicji. W skład tego pierwszego związku weszli przeważnie uczestnicy powstania. Należeli do niego między innymi Wincenty Pol, Henryk Janko, August Bier-

Umarł po drodze. D. 25. bm. napotkał naczelnik gminy Żurawica na gościńcu chorego przechodnia nazwiskiem Wojciecha Mossoń z Malchowy pod Pilznem. Wiedziony uczuciem ludzkości kazał go wsiąść na furę i odwieść do szpitala do Przemyśla. Wojciech Mossoń jednak nie wytrzymał transportu i zmarł po drodze. Woźnica odstawił szpitalowi już skostniałego trupa.

Błyskawiczny pospiech. D. 10. stycznia 1888 r. przedłożyło Towarzystwo pedagogiczne w Przemyślu, jak donosi miejscowa *Gazeta*, za pośrednictwem Wydziału krajowego ministerstwu wyznań i oświaty plan naukowy i statut przemyskiej szkoły uzupełniającej do zatwierdzenia. Od 10. stycznia 1888 do 28. listopada br. upłynęło już 22 miesięcy i 18 dni, a statut pomimo kilkakrotnych przypomnień urzędowych i usilnych zabiegów osób bardzo poważnych i wpływowych, dotąd nie został zatwierdzony.

Rzadkie roztargnienie. D. 26. bm. we wtorek pewna izraelitka jadąca pociągiem z Medyki do Jarosławia, kupiwszy bilety jazdy dla siebie i towarzyszącego jej dziecka, zapomniała wsiadając do pociągu zupełnie o dziecku i zostawiła je na dworcu w Medyce. W Przemyślu dopiero przypomniała sobie, że nie ma dziecka, przerwała więc podróż i powróciła fiakrem do Medyki, aby zabrać zapomnianego dzieciaka. Można sobie wyobrazić, pisze *Gaz. Przem.*, w jakim ambarasie pozostawał naczelnik stacji w Medyce obarczony pozostawieniem dzieckiem, zanim roztargniona matka po nie przybyła.

W kasynie wojskowym odbędą się 7. i 21. grudnia koncerta, 31. grudnia wieczorek, a 11 i 22. stycznia, 8. i 15. lutego wieczorki tańcujące. Lista zaproszeń otwarta.

Niebezpieczny zakład. We wsi Dusanowie, w pow. przemyskim, założył się 26. bm. chłop Hryńko Kuchar, 25 lat liczący, z drugim chłopem Fedkiem Doroszem, że wypije pół litry wódki od razu. Zakład stanął. Kuchar istotnie wypił wódkę jednym haustem i zakaszył bulką. Po 14 godzinach jednak przepłacił Kuchar wygrany zakład śmiercią.

Z życia towarzyskiego. W Meranie odbył się w tych dniach ślub p. Alfreda Garapicha z panną Julją Tustanowską.

W Wiedniu odbył się 16. bm. w kościele „am Hoff“ ślub bar. Józefa Romaszka, doktora medycyny, z panną Zofją Kuczewską, córką właściciela dóbr z Kongresówki.

Najgłębszy szyb w Galicji nie jest obecnie ukończony w Słobodzie Rungurskiej, gdyż, jak piszą z

Przemysła 25. listopada 1889 r. 2 towarzyszy, przyczyniali, które buchały obok romansów i wierszy, którym kierował gwardji grenadierów. Wraz z do tej bohaterki do powstania r w celu poj- Szczęśliwie udało się później w pierwsze wojenne „itp. Gdy zyski razem pomiędzy wie powsta liczbę takimi. Nie przy zamiast roz- usieli ochot- niego i wzięli powrócił do Francją powstania zawy wraz z ię pruską i duak z głó- le udal się 1831 r. w Lwowa, do ięjącym do tu i jeden, wi tajnych aż do r. przeważnie go między August Bie

lowski, Mieczysław Darowski, Ludwik Jabłonowski, Ignacy Kulczyński, Józef Zaleski, Lucjan Siemieński, Ksawery Krasicki i inni. Związek ten usiłował nawiązać stosunki z patriotami na Rusi pod zaborem rosyjskim. W tym celu wysłano jako emisariusza Winc. Pola do Kijowa. Przybyły równocześnie z Francji emisariusz Pictkiewicz porozumiewał się z tym związkiem w sprawie wojny partyzanckiej przeciw Rosji, którą zamierzał rozpocząć Zaliwski. Nieszczęśliwa ta partyzantka położyła, jak się zdaje, kres istnieniu „Związku dwudziestu i jeden“, ale zrodziła nowe związki, a szczególnie zawiązany przez Napoleona Nowickiego związek „Wolnomularstwo polskie“.

Konspirując i organizując, Goszczyński i to nie porzucił pracy literackiej. W r. 1832. przełożył on (prozą) pieśni Ossjana. Przebywając w Miłokajowicach i Łopusznie, majątkach Fettmajerów, zrobił wycieczkę do Tatr i zajął się studjowaniem zwyczajów i życia ludu. Owocem tych wycieczek i studjów był „Dziennik podróży do Tatrów“, drukowany częściowo w krakowskim „Powszechnym pamiętniku nauk i umiejętności“ 1835 roku, a w całości wydany w Petersburgu w r. 1853, a prócz tego znakomity poemat „Sobótka“, napisany 1833 r. Poemat ten napisany był w Mostkach koło Lwowa i wydany po raz pierwszy w nowo-wieczniku Bielowskiego „Ziewonia“ w r. 1834.

Gdy pobyt w Galicji wskutek niustannych rewizyj i aresztowań stał się dla niego niemożliwym, przeniósł się Goszczyński do Krakowa. Zawiązał on tutaj wraz z Konarskim „Stowarzyszenie ludu polskiego“, które się wkrótce rozszerzyło na Królestwo polskie, Litwę, Podole, Wołyń, Ukrainę i wpływami swymi sięgało do Czech, Słowaków, Morawji i Kroacji, gdzie zaszczepiało myśl wzajemności w kierunku wolności i niepodległości każdego narodu.

Z pracy Agatona Gillera o Goszczyńskim, „Sobótka“, książka jubileuszowa dla S. Goszczyńskiego. Lwów 1875).

Krosna, 24. sierpnia 1888 odmierzone urzędownie szyb w Pasiowej koło Ustrzyk, wiercony przez inż. Kmentta dla angielskiego towarz., przekonano się, że ma on 525.50 metr. głębokości, jest zatem o 15 metr. głębszy od teraz ukończonego w Słobodzie.

Towarz. angielskie robiło również kroki celem uzyskania owej subwencji z Wydziału kraj., jednakże zabiegi tego Towarz. pozostały bez skutku, subwencja może i powinna tylko być wypłaconą lub rozdaną towarzystwom lub przedsiębiorstwom tutejszym, tj. krajowym, którym w każdym razie należy się pomoc lub nagroda.

Śmiesznym byłby fakt, pisze nasz korespondent, gdyby u nas popierano i wynagradzano „Vondraussery“, którzy z pewnością nie z miłości dla naszej ojczyzny robią interesu w Galicji, bo nawet nie zatrudniają nikogo z krajowców prócz tłumaczy lub fagasów, cały ich zarząd i wszystkie stanowiska zajmują „Vondraussery“, a wszyscy razem wcale nie przyczyniają się do podniesienia „Bärenlandu.“

Trudno nawet przy takich stosunkach dziwić się wychodźstwom naszych włościan, gdy jedyna gałąź przemysłu, która jest górnictwo, jest w większej części w rękach obcych, bo terena o większej wydajności należą do nich. Gdzie może znaleźć zatrudnienie Bartek lub Wojtek, gdy to co oni mogliby bardzo dobrze załatwić, wykonują Herr Berg, lub Wald, lub Master Bull, lub Wey — Bartek nasz musi uciekać do Ameryki, aby krajeć zarobić, a tu przyjeżdżają Balle lub Johny i zabierają Bartkowi miliony z przed nosa i żądają za to nagrody.

Dyety dla sędziów przysięgłych, które przyznało ministerstwo w procesie wadowickim, istnieją już od dawna, lecz w odmiennej formie, w kilku państwach niemieckich. Oto powstały tam towarzystwa ubezpieczeń na wypadek wylosowania sędzią przysięgłym, na wzór ubezpieczeń na wypadek choroby, kalectwa itp. Wkładka roczna nie jest wysoka, opłata bowiem 3 marek uprawnia zabezpieczonego do poboru dziennych dyet w wysokości 6 marek przez czas, w którym spełnia funkcje sędziowskie. Urządzenie to wielce praktyczne wobec wiadomego faktu, że ludność mniej zamożna odczuwa nieraz dotkliwie ciężar ekonomiczny, z obowiązku tego wypływający.

Na trumnie Żółkowskiego złożył p. Aleksander Rajchman dwa wieńce od artystów sceny lwowskiej i dyrekcji teatru. Pierwszy z nich nosi napis: „Genjalnemu mistrzowi artyści sceny lwowskiej.“ Na wstęgu drugiego czytamy: „Wielkiemu artyście dyrekcja teatru lwowskiego hr. Skarbka.“

Kwestją pomnika dla Żółkowskiego zajmuje się już prowizoryczny komitet.

Według projektu, stanąć on ma obok grobu ojca artysty. Grób ten opatrzony jest napisem: „Alojzy Gonzaga Żółkowski“ i datą urodzin i śmierci.

Inne koła projektują zamiast pomnika, ustawienie w foyer biustu marmurowego artysty.

Równocześnie w sferach teatralnych podniesiono projekt przeznaczenia jednej z sal nowo wznoszonego gmachu na muzeum artystyczne, w któremby gromadzone były pamiątki po wybitniejszych artystach dramatu i opery.

Zmarli. W Krakowie Karol W e n d a, żołnierz polski z r. 1863, w 48 r. życia.

W Paryżu zmarł August H a v a s, stojący na czele znanej w całym świecie agencji telegraficznej.

W Paryżu zmarł Emil H i g u e t, niegdyś referent b. kancelarii dyplomatycznej przy namiestniku Królestwa Polskiego w Warszawie. W r. 1842 wydawał śp. Higueta w Warszawie czasopismo francuskie *Glaucur de Varsovie*, które jednak niedługo wychodziło.

Artyści teatru krakowskiego wniosli do zarządu fundacji Skarbkowskiej petycję o przyjęcie ich do zakładu emerytalnego im. hr. Stanisława Skarbka. Fundacja emerytalna hr. Skarbka, istnieje co prawda tylko dla artystów sceny polskiej we Lwowie, artyści krakowscy jednak mają nadzieję, że piękna ta fundacja nie ucierpi, przeciwnie nawet wzmoże się, pozyska bowiem znaczną ilość członków. Międzynarodowe towarzystwo emerytalne dla artystów dramatycznych proponowało członkom teatru krakowskiego przystąpienie do niego, jednakże artyści krakowscy nie chcieli wiązać się z towarzystwem niemieckim. Artyści krakowscy obowiązują się płacić wszelkie wkładki statutem wymagane i wyrażają w petycji omawianej przekonanie, że § 22 statutu emerytalnego hr. Skarbka, mógłby za ich przyjęciem do fundacji przemówić.

Okropny wypadek, spowodowany brakiem nadzoru nad nieletnimi dziećmi, miał temi dniami miejsce w Iekanach, jak donosi *Gaz. Polska*. Troje dzieci niejakiego Stockiego bawiło się w „ślepią babkę.“ Gdy już wszystkie możliwe wyszyskano kryjówek, dwoje starszych dzieciaków spostrzegło wielką skrzynię, która

stała otworem i umyśliło tam ukryć się przed trzecim dziećciem. Zaledwie jednak wskoczyły do wnętrza, gdy nagle wieko skrzyni, wstrząśnięte tym ruchem zapadło, zamykając oboje dzieci na automatyczny zamek. Pozostałe dziecko widziało wprawdzie wypadek, jednak nie rozumiało jego doniosłości i po krótkich usiłowaniach otwarcia skrzyni, odeszło spokojnie i zapomniało o zamkniętych.

Gdy po długich poszukiwaniach rodzice nieszczęśliwych otwarli skrzynię, oboje dzieci były już martwe skutkiem uduszenia się! Jedno z nich liczyło 6 lat, drugie rok 8-my.

Wypadek z bronią. Czytamy w *Gaz. Polskiej*: W Suczawie zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Do karczmarza Izraela Wolfa przybył czeladnik szewski Henryk Winter i zastawił rewolwer, na co otrzymał 20 ct. Po odejściu Wintera, Wolf poczył oglądać rewolwer w przytomności swego znajomego Dawida Ortenberga. Nagle rewolwer wypalił, a kula przeszła prawą pierś Ortenberga, który też padł na miejscu zabity. Śledztwo sądowe w toku.

Boże drzewko dla biednej dziatwy urządza komitet pań w Kołomyi, upraszając mieszkańców tego miasta o ofiary w odzieżach i datkach pieniężnych.

Jubileusz biskupa Strossmayera. Dnia 18. bm. upłynęło już lat 40, jak biskup Strossmayer piastuje godność biskupa diakowskiego. Wychodząca w Białogrodzie *Correspondance Balcanique* pisze z tego powodu:

„W roku 1849, gdy południowa Słowiańszczyzna czyniła największe wysiłki dla zachowania tronu Habsburgom przeciwko powstańczym Madziarom, powołał młodociany monarcha ówczesnego kapelana dworskiego i dyrektora nauk w zakonie Augustynów Józefa Strossmayera na godność biskupa diakowskiego. Od tego czasu dokonały się wielkie wypadki, tak w Europie, jak w łonie świata południowo-słowiańskiego. Monarchja habsburska na innej się oparła podstawie, a wytrwałej pracy narodowej serbskiego ludu i jego najlepszych patriotów udało się w królestwie serbskiem stworzyć silne narodowe przedmurze, które we wszelkich gałęziach narodowego życia południowej Słowiańszczyzny jest najważniejszym objawem naszej epoki. W ciągu tych długich lat odegrał sławny biskup diakowski w politycznym i duchowym życiu południowych Słowian wybitną rolę, dając mu podniecie, której skutki były takie, że imię jego zaliczonym być musi do najslawniejszych i najlepszych całej południowej Słowiańszczyzny. Wybitny książę kościoła, który jako biskup i jako patriota słowiański, jako propagator narodowych, literackich i naukowych usiłowań zawsze w pierwszym się znajdował szeregu, cieszył się wielkimi i uzasadnionymi sympatjami także w królestwie serbskiem i dzisiaj, gdy dozwolonem mu jest spoglądać z zadowoleniem na czterdziestoletnią pełną czynów i owoców działalność, niechaj będzie pewnym, że cały naród serbski najlepsze i najserdeczniejsze dlań wyraża życzenia z powodu tego rzadkiego jubileuszu. Oby długo jeszcze mógł prowadzić dalej swoją szczytną działalność, jaką przez całe lat 40 rozwijał dla dobra swej dycceji, swego narodu i całego świata słowiańskiego.“

Z Nowego Jorku donoszą, że spalił się ogromny zakład dla obłąkanych w Black Foot, stanie Idaho. Ośmiu obłąkanych zginęło w płomieniach.

Björnson i robotnicy norweskcie. W Skandynawji, gdzie istnieją fabryki tak zwanych zapalek „szwedzkich“, znajdują się obok tych, szczególnie w Norwegji, liczne przedsiębiorstwa, wyrabiające także zapalki z siarką. W zakładach tych zatrudniają przedsiębiorcy wyrobem przeważnie kobiety. Przed dwoma tygodniami wybuchła w Chrystjanji zmowa robotnic, zatrudnionych wyrobem zapalek z siarką, a wskutek wzmieszania się w tę sprawę znanego poety Björnsterne Björnsona, przybrała sprawa ta rozmiary większe i obrót rzeczywiste dramatyczny.

W Chrystjanji zaniechało pracy dotychczas około 1000 młodych dziewcząt, których zajęcie jest bardzo monotonne, nużące, szkodliwe zdrowiu, a przytem źle się opłacające. Ażeby zarobić tyle tylko, ile koniecznie potrzeba na najędzniejsze wyżywienie, muszą dziewczęta te co tydzień załatwić opakowanie najmniej 16.000 pudełek. Dwanaście godzin dziennie muszą przebyć kobiety te wśród zabijających wyziewów siarki i rozcieńczonego fosforu. Większość tych robotnic ulega w krótkim czasie zupełnemu wycieńczeniu i charłactwu, a z ubytkiem sił fizycznych ubywa także i zarobek. Jedynie środki lecznicze w takim stanie choroby, jak: pożywny wikt, zdrowe mieszkania i pomoc lekarska, są dla tych pracownic surowej północy ideałami nie do osiągnięcia.

Gdy zmowa przybrała szersze rozmiary i stała się głośna, wystąpił Björnson z właściwym mu zapalem,

ażebym ujął się za cierpiącymi. Björnson oświadczył, że nigdy żadna zмова nie była bardziej usprawiedliwiona, jak ten bierny opór bezbronnym kobiet i dziewcząt przeciw niesumiennej gospodarce fabrykantów, którzy z nadmiernej chciwości nie zarządzają żadnych sanitarnych środków w zakładach, ani też nie starają się o pomoc lekarską dla dotkniętych charłactwem nieszczęśliwych robotnic.

Równocześnie wystosował Björnson do norweskiego biskupa, Essendropa, wezwanie, ażeby z obowiązku czynnej miłości bliźniego, wystąpił otwarcie i ujął się za krzywdy robotnic. Biskup odpowiedział, że nie może tego uczynić, ponieważ stanowisko jego nie pozwala mu interwenjować w sprawie partyjnej. W skutek tej odpowiedzi przybył Björnson osobiście na jedno ze zgromadzeń kobiecych i miał tam mowę, która z entuzjazmowała wszystkich. Zgromadzenie otwarte zostało przedstawieniem przez dr. Nissen trzech młodych dziewcząt, które niedawno były zupełnie zdrowe i silne, obecnie zaś są wymownym dowodem wyzyskania siły ludzkiej. Przedstawione dziewczynki straciły wszystkie zęby a nawet część szczęki, tak, że wyglądają jak oszpecone karykatury ludzkie.

Pojawienie się ich wywołało ogólne współczucie. Na ich widok, jak zapewniają dzienniki norweskie, zapelnili się oczy wszystkich obecnych łzami boleści i oburzenia. Na to powstał Björnson i zawołał, że teraz głos prawa musi być wysłuchany i że zмова kobiet i dziewcząt nie minie bezpłodnie. Nie jestem agitator, dodał, ale postaram się o zgromadzenia w całym kraju i urządzić je będę dopóty, dopóki tym ludziom nie przyznają praw ludzkich, dopóki ich prawo nie otoczy swoją opieką i nie uwolni od tego, żeby z każdym kawałkiem chleba nie polykali trucizny. Robotnice uchwały zwołać jeszcze jedno walne zgromadzenie, na którym mają być wszechstronnie roztrząsane wszelkie nadużycia, których się dopuszczają fabrykanci względem kobiet.

Tutejsza młodzież rękodzielnicza wysłała pod adresem krakowskiej Czytelnicy akademickiej z okazji obchodu listopadowego następujące pismo:

„W rocznicę tego święta narodowego łączymy się z wami, kochani rodacy, w oddaniu czci nieśmiertelnym szermierzom wolności i niepodległości Ojczyzny. Rocznicę dzisiejszą niechaj rozpogodzi umysły nasze i rozgrzeje zbolełe serca,

Niech już zaginą codzienne zwątpienia,

Klamane bole, hart ducha niemiecki!

Ból zapomnijmy, lekceważmy klęski!

Zbudźmy się, zbudźmy z uspienia,

Idźmy razem do wielkiego celu.

Chcemy — a dojdziem do słońca!

Młodzież polska we Lwowie wystosowała do towarzystw polskich w Paryżu i Bukareszcie następujący telegram:

„Dziś, gdy cała Polska święci uroczystości bohaterów nocy listopadowej, szlemy wam bracia wygnaney z uściskiem serdecznym pobudkę: „Pracy do upadłego“.

Wezorajsza uroczystość listopadowa, odbyta w „Sokole“, wypadła nader świetnie. Zaingerował ją wobec przepelnionej sali znany poeta, Karol Brzozowski pięknym przemówieniem. Za motto wziął on słowa Byrona: „Walka o wolność, gdy się raz zaczyna, z ojca krwią spada dziedzictwem na syna“ i w gorących wyrazach wskazał na bohaterów, którzy nie wahałi się umrzeć za ojczyznę. „Ale umrzeć, to nie jest jeszcze największą zasługą! Umierać łatwo, wierzyć! mogą tak sądzić, bo i na mnie śmierć w boju położyła rękę i nie wydała mi się straszna. Grób do was woła: żyćcie i walcie bez odpoczynku, bez wytchnienia, walcie pracą mrówczą, żdziebelkami znosząc materiał na podwaliny budowy narodowej. Tak walczyć na was dziś spada obowiązek, cięższy zaprawdę od tego, który my spełniliśmy w dzień gromie umierając“.

Po przemówieniu tem, huczny przyjętem oklaskami, przystąpiono do wykonania dalszych punktów programu: chór męski „Echo“ odspiewał nader pięknie kilka pieśni patriotycznych, (partje solowe spiewał p. Fontana), w miejsce zapowiedzianej deklamacji p. Pańkiewiczowej, która zmuszona była grać w teatrze, deklamował p. Szeremeta „Grób Agamemona“, p. Jerzyna odegrał na wiolonczeli z wielkiem powodzeniem polonez z „Hrabiny“ Moniuszki, młoda panienka, p. J. Macieszynska odegrała na fortepianie prześlicznie i z wielką siłą fantazję na temat „Boże coś Polskę“, a zachęcona entuzjastycznymi oklaskami produkowała się raz jeszcze z niemijszym powodzeniem.

Resztę podniosłego wieczoru wypełnił chór męski „Echo“, odspiewawszy „Lecą liście z drzewa“, „Walczyli tysiące“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Obchód rocznicy listopada w Czytelnicy dla kobiet wypadł wczoraj nader poważnie i uroczysto. Prawdziwą burzę oklasków wywołało piękne zagajenie p. Niedziałkowskiej, nacechowane gorącym uczuciem patriotyzmem i odznaczające się głębokością poglądów na tę pamiętną, a świetną chwilę w dziejach naszych porzoborowych. Na szczególne podniesienie zasługuje końcowy ustęp zagajenia, w którym szanow. mówczynie zachęcała kobiety nasze, aby, idąc za przykładem siostr z za kordonu, starały się pracować nad ludem, nad jego uświadczeniem i uobywatelnianiem. Świetna deklamacja p. Czermakowej, której silny, giętki, a głęboki głos nadawał się w zupełności do dramatycznej treści deklamowanego utworu, mogła być słusznie uważana za jeden z najpiękniejszych punktów programu. Mistrzowska gra p. Podgórskiej na skrzypcach, piękne sola i chóry, wykonane pod kierownictwem p. Niewiadomskiego dopełniały harmonji całości.

Liczny udział członków Czytelnicy w podniosłej tej uroczystości, oraz entuzjastyczny ich nastrój świadczy wymownie, jaką cześć i miłość wzbudza w sercach naszych kobiet wspomnienie bohaterkiej walki na rodowej o niepodległość.

Uszkodzenie mostu kolejowego między Cieżkowicami a Bobową, nastąpiło 23. bm. na kilka godzin przed nadejściem pociągu. Patrol żandarmerji na szczęście wcześniej dostrzegł uszkodzenia, przeszkody usunęto a podejrzanych i przekonanych o zbrodnię tę włóścian Stan. Poleć i Jana Śliwę aresztowano i oddano sądowi w Cieżkowicach.

Kapelmistrem „Harmonii“ we Lwowie został p. Maurycy Fall, znany muzyk, b. kapelmistrz 9. pp. p. Fall obejmuje posadę z d. 1. grudnia.

Żałobne nabożeństwo za dusze poległych w walce z Moskwą w r. 1830 i 1831, odbyło się wczoraj o g. pół do 11. przed południem w katedrze, za staraniem komitetu obywatelskiego. Kościół zapelniony był publicznością, zwłaszcza młodzieżą uczącą się i rzemieślniczą, która po nabożeństwie odspiewała kilka hymnów narodowych.

Namiestnik zwidził wczoraj rano gimnazjum IV. **Dar.** Dr. Tadeusz Skałkowski, poseł na Sejm kraj. złożył na ręce prezesa lwowskiego Towarz. oświaty ludowej 110 zł., przeznaczając je na założenie 5 bibliotek wiejskich w pow. samborskim, a szóstej we wsi Łanach pod Szczercem.

Zbrodnie morderstwa wykrył 27. bm. posterunek żandarmerji na Zniesieniu. W tym dniu znaleziono na drodze między Zboiskami a Grzybowicami włóścianina, w wieku około 25 lat, uduszonego postronkiem, ze sznurkiem na szyi, obrabowanego. Starostwo lwowskie zarządziło natychmiast wysłanie komisji sądowej.

Mianowania. Rada szk. kraj. zamianowała: starymi nauczycielami Jak. Rudzińskiego w Dębicy, Hip. Dolińskiego w Panasówce, Faust. Narolskiego w Koszyłowcach, Stanisławę Eisenbachównę stałą nauczycielką młodszą w Przeciszowie i Antoninę Baczyńską w Pleszowie.

Podkomorzym cesarskim został mianowany Aleksander hr. Komorowski, podporucznik 8. p. ułanów w rezerwie i praktykant namiestnictwa we Lwowie.

Długowieczność. We wsi Nietahy, w pow. włodawskim, gub. siedleckiej, zmarł niedawno stuletni starzec Daniel Andrzejewski. Do ostatnich chwil życia sam zarządzał majątkiem, cieszył się przytomnością umysłu i względnie dobrym stanem zdrowia. Daniel Andrzejewski wiele lat swojego życia poświęcił służbie cywilnej i wojskowej.

W Wilnie po krótkiej chorobie zmarła w zeszłym tygodniu stuletnia staruszka Katarzyna Kobylanska, właścicielka dóbr Pawłowa, w pow. wileńskim. Była ona żywą kroniką wydarzeń tego stulecia, do samej śmierci zachowała pamięć i wzrok i uczęszczała codziennie do kościoła. Ubodzy utracili w niej prawdziwą i szczerą opiekunkę.

Korespondencja od redakcji. Pan T. P. Starasól. Funduszem im. Szajnochów zawiaduje Wydział krajowy, o komitecie budowy teatru poznańskiego najlepsze da wyjaśnienie Franciszek Dobrowolski, redaktor *Dziennika Poznańskiego*. Kto jest obecnie prezesem komitetu dla postawienia pomnika Kraszewskiemu — nie wiemy. Może kto z Krakowa zechce o tem donieść.

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie. P. F. Knauer kupiec i obywatel m. Lwowa ofiarował resztki materyj na odzież dla najbiedniejszych dzieci w ochronkach tutejszych. Imieniem obdarowanych składam szanownemu ofiarodawcy niniejszym serdeczne podziękowanie. *Zygmunt Żółkiewski*, gospodarz ochronek.

Podziękowanie. Zamiast wieńca na trumnę śp. Antoniego Niementowskiego, notariusza w Kolomyi, przysłał p. Znamirowski, notariusz z Gorlic 10 złr. na biednych uczniów na ręce p. Kaweckiego, radcy sądu obw. w Kolomyi. Kwota ta użyta została na sprawienie ubożom 3 najuboższym uczniom 2 szkoły czteroklasowej męskiej.

Dyrekcja tejże szkoły składa niniejszem, imieniem obdarowanych najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu ofiarodawcy.

Dyrektor żydowskiego teatru p. Gimpel ofiarował na dochód szkoły i orkiestry Towarzystwa „Harmonji“ jedno przedstawienie, które odbędzie się w środę d. 4. grudnia br. Odspiewaną będzie przy współudziale orkiestry „Harmonji“ historyczna opera p. „Syn gwiazd czyli ostatnie dni Syonu“, osnuta na wojen rzymsko-izraelskich 2. stulecia.

Materje wełniane na suknie damskie na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i po najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Praga 29. listopada. Przy uzupełniającym wyborze do sejmiku wybrany został kandydat Staroczeski Ledetsch 41 głosami, Młodoczech Brozowrad otrzymał 67 głosów.

Grac 29. listopada. Namiestnictwo styryjskie rozporządziło, że import nierogacizny z Węgier dozwolony tylko kolejami i to w celu natychmiastowej rzezi, wyłącznie na oznaczonych stacjach.

Line 29. listopada. Cesarz brazylijski Don Pedro wynajął podobno wille Orth koło Gmundenu i tam stale zamieszka z rodziną.

Budapeszt 29. listopada. Cesarz przyjmował wczoraj Tiszę na półgodzinnej audjencji. Minister finansów Weckerle przedłożył w najbliższym czasie projekt opodatkowania totalizatora.

Bukareszt 29. listopada. Przy wyborze prezydenta Izby odniósł rząd zwycięstwo. Wybrany został prezydentem konserwatysta Jerzy Cantacuzen, wiceprezesami Poyor Triandfil, bukareszteński burmistrz Protopescu i Holbran, wszyscy roadowcy.

Belgrad 29. listopada. Półrządowy *Odjek* zamieszcza dłuższy artykuł o zajęciu z tureckim wicekonsulem we Wranii, wypowiadając nadzieję, iż rząd serbski domagać się będzie energicznie usunięcia tego akcjonariusza.

Ostatnia partja wychodźców czarnogórskich przybędzie do Serbji 31. bm. Dotychczas przybyło w granice serbskie ogółem 6.360 Czarnogórców.

Sofia 29. listopada. Wiadomość o niesnaskach między ks. Ferdynandem a ministrem z powodu rzekomo zamierzonego małżeństwa księcia, jest nieprawdziwa. Co do religijnego wyznania księcia postanawia konstytucja, co następuje: Książę Bułgarji i jego potomkowie muszą należeć do religji prawosławnej, ale pierwszy obrany książę może zatrzymać dawną swą religję.

Berlin 29. listopada. *Kreutz. Ztg.* wywodzi, że prasa rosyjska nawet po wizycie cara nie ustaje w agitacji przeciw Niemcom.

Moskwa 29. listopada. Na uroczystości jubileuszu giełdy tutejszej, w obecności ministra Wysznegradzkiego, oświadczył prezydent giełdy Nadjenow, że giełda w Moskwie winna być wyłącznie rosyjską i wykluczać obce żywioty — tj. Niemców.

Nowy-Jork 29. listopada. W Bostonie spłonęło 300 dużych domów handlowych, tak samo teatr Globe. Pożar powstał od drutu elektrycznego. Szkoda wynosi 8 milionów dolarów.

Wiedeń 30. listopada. Wczoraj w południe odbyła się narada ministerjalna pod przewodnictwem Taaffego, celem ostatecznego uchwalenia projektów ustaw, jakie przedłożone być mają Radzie państwa. Danajewski przedłożył expose finansowe.

W duchu nowej koncesji kolei Północnej nakazał Bacquehem tejże kolei przeprowadzić natychmiast gruntowne zniżenie taryf odpowiednio do taryf kolei państwowych, na korzyść przemysłu wódezanego i cukrowego.

Giełda wieczorna: Kredyty 316.50, węg. renta złota 101.15.

Wiedeń 30. listopada. Dziennik urzędowy ogłasza nadanie radcy wyższego sądu w Krakowie Michałowi Liskiewiczowi tytułu radcy dworu.

Budapeszt 30. listopada. Wczoraj ukończono jeneralną debatę nad budżetem, znowu wśród scen gwałtownych. Po przemówieniu sprawozdawcy Hegedusa zabrał głos Ivar Kaas, wyrażając jeszcze raz to zdanie, że dzisiejszy absolutyzm Tiszy prowadzi do zamachów zbrodniczych. Opoziwiada on, że podczas debaty nad ustawą woj-skową przygotowany był zamach dynamitowy. Udaremniła go nie policja, ale przeciwnicy Tiszy, którym on zawdzięcza życie. Budżet przyjęto zna-czną większością, poczem przystąpiono do głoso-wania nad wnioskiem Iranysyja w sprawie zmia-ny ustawy o prawie obywatelstwa. Wniosek ten odrzucono 193 głosami przeciw 84.

Na rozprawę wadowicką wysłany był poru-cznik żandarmerji ze Sellein, Wawrzyniec Adorjan, który na podstawie informacji tu zebranych wysle-dził węgierskich współwinnych handlu ludźmi. Adorjan powrócił już do Sellein i aresztował d. 28. bm. dwóch kupców ze Sellein: Samuela Rot-termana i Arminjusza Müllera. Oddano ich już w ręce sądu i wytoczono przeciw nim śledztwo.

Sambuł 30. listopada. Wiadomość o rokowa-niach Rosji z Turcją w sprawie zawarcia sojuszu za-cenę odstąpienia na rzecz Turcji pewnej części Arme-nji są bezpodstawne.

Bruksela 30. listopada. Dzienniki katolickie donoszą z Rio Janeiro, że tam lud zwrócił się przeciw Jezuitom. Tłumy zburzyły kilka klasztor-ów jezuitów. Rząd nakazał Jezuitom wszystkie konwenty pozamykać i kraj opuścić. Jezuiti emi-grują do Belgji.

Berno (szwajcarskie) 30. listopada. Rada związkowa projektuje zaprowadzenie zmian w u-stawie związkowej, a mianowicie wprowadzenie do niej postanowień, że rada związkowa ma pra-wo w drodze ustawodawczej zaprowadzić obo-wiązkowe ubezpieczenie robotników w razie nie-szczęśliwych wypadków i choroby.

Paryż 30. listopada. Koleje dojeżdżające do Paryża wykazują w półroczu wystawowem o 85 milionów fr. więcej dochodu, niż w takimże o-kresie roku zeszłego.

W tutejszem ministerstwie spraw zewnę-trznych uważają położenie w Brazylii za całkiem zadowolniające. Według wiadomości otrzymanych przez rząd tutejszy wszystkie prowincje uznały rząd prwizoryczny. Kraj jest całkiem spokojny. Małe stronnictwo monarchiczne straciło wszelką nadzieję.

Petersburg 30. listopada. Panuje tutaj gryp. Car i kilku członków rodziny carskiej zapadli na tę chorobę.

Proces przeciw agentom emigracyjnym.

(Trzynasty dzień rozprawy).

(JZ) **Wadowice 28. listopada.** Im bardziej proces postępuje, tem więcej szczegółów nader smutnych wychodzi na jaw. Terytorjum oświę-cimskie zdaje się, że faktycznie było wyjęte z pod praw, urzędowała tam bowiem straż skarbowa z nakazu Iwanickiego formalne polowania na — lu-dzi. Wytropione ofiary, zbite i skrwawione, łado-wano na wozy i odstawiano Iwanickiemu do dal-szej dyspozycji. Jeśli się ludzie znaleźli, którzy choć nieśmiało odważali się zwrócić uwagę na gwałty, popełniane pod firmą władzy, wówczas ich skarżono o „przeszkadzanie w wykonywaniu władzy“ i tacy ludzie zazwyczaj bywali przez sąd oświęcimski karani. Wynika to z dzisiejszych ze-snań oskarżonego Wasserberga, starszego strażni-ka Kosteckiego i innych. Nałogowym denuncjan-tem był właśnie Wasserberg. Ten żył od dłuższego czasu w nieprzyjaźni z Landererem i ile razy Landerer chciał przez granicę pruską przemycić wychodźców, spieszył Wasserberg nocą do policji pruskiej i denuncjował. Zeznał on to bez ogródek w śledztwie, zeznaje to samo i przy dzisiejszej rozprawie.

W ostatnich miesiącach istnienia agencji Klau-snerowskiej przyjął go Landerer w służbę tej a-gencji z płacą miesięczną 60 zlr. ze specjalnem zadaniem, iż ma trzebić pokątnych agentów. W ten sposób trafiając pokątnych agentów po-średnio także i wychodźców narażali na straty materialne. A straty te były dotkliwe, bo ludzie ci przez całą drogę do Oświęcimia byli wyzyski-wani przez każdego, kto chciał, więc przez poką-tnych agentów, służbę kolejową, restauratorów, naganiaczy, żandarmerję i straż skarbową. O-skarżony się tłumaczy, że jego specjalnem zada-

niem było pogodzić agencję hamburską (Klausne-rowsko-Herzowską) z agencją Bremeńską (Zwillin-gowską), która pierwszej zaczęła robić dotkliwą konkurencję. Wasserberg jest właścicielem grun-towym pod Oświęcimiem, jego grunta sąsiadują z gruntami Zwillinga, łączył go z nim stosunek znajomości. Z polecenia Klausnera kilka razy je-ździł Wasserberg, raz nawet w towarzystwie Klau-snera do Zwillinga (a jest to obywatel znany w całej okolicy) i tam się targował. Ofiarowano od-stępnego, czy odczepnego Zwillingowi w kwocie 3000 rocznie, byleby tylko agencji bremeńskiej nie otwierał; kwota ta była dla niego za małą, ukła-dy się rozbiły i odtąd rozpoczęły się na dworek oświęcimskim znane walki naganiaczy obydwóch agencji o — wychodźców.

Przew. Jesteś pan o to oskarżony, żeś wy-chodźców nakłaniał do kupowania kart w agencji hamburskiej (Wasserberg dwa miesiące przed a-resztowaniami wstąpił był do tej agencji). — Osk. To nieprawda. Ja miałem litość nad biednymi, ja byłbym im coś dał, gdybym był miał, ja tylko miałem polecenie denuncjować szwarcowników, i w tym celu jeździłem kilkanaście razy do Nowe-go Bierunia i Mysłowic. Jak przedtem denuncjo-wałem Landerera, tak teraz denuncjowałem agen-cję bremeńską. Wskutek moich doniesień, zwraca-ła nieraz policja pruska partje wychodźców z Mysłowic do Oświęcimia.

Przew. Po to, aby w agencji hamburskiej karty kupowali. — Osk. Tego nie wiem.

Przew. (czyta): „Dowiedziałem się, że Zei-tinger z agencji bremeńskiej w ten sposób prze-myciał wychodźców przez granicę pruską, iż wsad-zał ich do wagonu trzeciej klasy, podczas gdy wychodźcy zwykle czwartą jechali. Pruska żan-darmerja zwykła była wagony czwartej klasy re-widować. Dowiedziawszy się o tym fortelu, do-niosłem policji pruskiej i przeszkodziłem takiemu przemycaniu“.

Przew. Oczywiście, że na tem najwięcej wy-chodźcy cierpieli. — Osk. Tego nie wiem.

Przew. bada oskarżonego co do bójek, jakie się odbywały na placu przed dworcem kolejow-ym w Oświęcimi. — Osk. Były to tylko krzy-ki fiaków.

Przew. Wszyscy teraz składacie na fiaków. W śledztwie pan tak zeznał: „Widziałem, jak naganiacze na siłę brali wychodźców“. — Osk. Krzyczeli.

Przew. Na siłę brać, nie znaczy krzyczeć, tylko gwałtem wydzierano sobie wychodźców.

Przew. Czyś pan tylko Zwillinga denuncjo-wał? — Osk. Wielmożny panie prezydencie, ja wszystkich denuncjowałem (śmiech i poruszenie). Przewodniczący pokazuje oskarżonemu rozmaite pozycje w księgach kasowych. Oskarżony obja-snia, że są to nagrody za denuncjacje.

Prz. Czy pan wiesz co o obławach urządzanych przez Iwanickiego i Kosteckiego na wychodźców?

Osk. Ja się nie trudniłem ekspedycją wychodź-ców. Jestem rolnikiem, mam małe gospodarstwo, oprócz tego trudnię się wożeniem szutru dla go-scińców rządowych. I tak pod Oświęcimiem na-prawiano drogę, było to około południa, gdy na-gle widzę jak z miasta pędzi fiakr a za nim 5 do 6 ludzi. Byli to naganiacze agencji Herzowskiej, na wózku jednak siedział „Oberaufseher“ Kostecki i strażnik Dembski. Zwolna gościńcem jechał chłop, a miał wóz naładowany zbożem. Zdaleka krzy-czał Kostecki, aby chłop się z drogi ustąpił, to było jednak niemożliwe i dlatego Kostecki ciał chłopu kilka razy. Ominąwszy chłopu wpadł Kos-tecki do mego domu i zaczął w pośpiechu prze-szukiwać wszystkie kąty wołając: „gdzie są ame-rykanie! Ja się go pytałem, jakim prawem robi rewizję, on na to: ja pana już nauczę. Po chwili Kostecki z Dembskim wydobyli z krzaków je-nego wychodźcę i skrwawionego włożyli na wózek i wieźli do miasta. Kostecki drwiąco wołał na mnie: Widzisz pan, mam papiery i pieniądze, a pana do sądu zaskarżę, żeś mi przeszkodził w czyno-sci służbowej. Groźby dotrzymał, gdyż sąd oświe-cimski skazał mnie na 4 zł. kary. Dwom wychodź-com udało się wtenczas ująć pogoni, bo się skryli między kamieniami (poruszenie).

Prz. Panie Kostecki, słyszysz pan, co tu Was-serberg opowiada?

Osk. Kostecki. Dostałem polecenie od Iwani-ckiego, aby szukać za złoczyncą i uczyniłem to razem z Dembskim.

Prz. Pan przeszukiwałeś złoczynców przy pomocy naganiaczy Herzowskich?

Iwanicki. Wtenczas właśnie otrzymałem tele-gram, aby śledzić za jednym złoczyncą i dałem dlatego taki rozkaz Kosteckiemu.

Prz. A był to złoczynca?

Iwanicki. Nie, puściłem go zaraz na wol-ność.

Prz. No, no!

Przewodniczący odczytuje list Löwenberga do Klausnera tyczący się traktowania z agencją bre-meńską, w którym to liście Löwenberg nazywa Wasserberga lotrem.

Wasserberg w uniesieniu: To pan lotrem jesteś, pan się z bogacił na wychodźcach; ja ma-jątku nie mam, bom ucziwy, pan goły przysze-dleś do Oświęcimia, a teraz pan bogacz!

Löwenberg. Był to list przyjacielski do Klau-snera, były to moje myśli, ale je skonfiskowano. Nie spodziewałem się tego.

Popołudniu dalej słuchano Wasserberga, któ-ry się tłumaczy z różnych zarzutów.

Prz. (do Klausnera). Dlaczego pan przyjął Wasserberga?

Klausner. Aby mnie z Zwillingiem pogodził, aby konkurencja ustała.

Przywołano następnie oskarżonego Jana Wi-ducha. Ten był pakierem na stacji Sucha. Zezna-je on o niesłychanych nadużyciach, jakie się na tej stacji działy. Żandarmerja na rozkaz Schönera i Barbera aresztowała bezwzględnie każdego wy-chodźcę, który się chciał udać na Żywiec, za-miast na Oświęcim. Zeznania Widucha robią głą-bokie wrażenie na wszystkich.

Potem przesłuchano starca 70 letniego Kra-suskiego, który konwojował wychodźców z Podgórze do Skawiny. Powiada on, że pieniądze za darmo brał, że jeździł właściwie na polowanie. Sposób jego mówienia wzbudza ogólną wesołość. Krasuski musiał jednak agencji być wielce użyte-cznym, skoro mu gażę z 25 na 35 zł. miesięcznie podwyższono.

Przesłuchano następnie Sadgera, który wszystkiemu zaprzecza. O godz. 3 przerwano po-siedzenie.

Wadowice 29. listopada. Dzisiejsza rozprawa była bogata w ciekawe wypadki. Wczoraj przyje-chał tu włościanin Zabawa z jasielskiego, który głosił po mieście, że w r. 1882, kiedy wracał z Ameryki, oszukał go restaurator Neumann przy wymianie srebrnych dolarów na jakieś bezwarto-sciowe amerykańskie papiery. Na wniosek obroń-cy Łazarskiego zgodnie z prokuratorem, pomimo, że przesłuchanie oskarżonych jeszcze nie jest u-konczone, przesłuchano dziś Zabawę, jako świad-ka pod przysięgą. Obrońca Łazarski zgłasza z po-wodu zaprzysiężenia tego świadka zażalenie nie-ważności. Zabawa w swych zeznaniach, wskutek licznych pytań przewodniczącego, wotantów Zbo-rowskiego i Seuchtera, prokuratora i obrońcy cią-gle się wikła tak, iż obrońca zażądał natychmiasto-wego uwięzienia Zabawy, wskutek fałszywego ze-znania. Prokurator oświadcza, że zarządzi osobne dochodzenie karne. Oprócz tego przesłuchano dziś jeszcze oskarżonych Einhorn, Seklera i Kuper-mana, którzy wszyscy swej winy zaprzeczają.

Wadowice 29. listopada. Dziś przesłuchano jeszcze Wincera z Dziedzic. Z zeznań dzisiejszych i z odczytanych listów wynika, że tenże w nie-sumienny sposób wymuszał pieniądze u wychodź-ców; i że Klausner mu za to zakazał do agencji wychodźców dostawiać. Gdy nastąpiły aresztowa-nia, chciał on wymusić od agencji 500 zlr. O-skarżony i dziś co chwila zmienia zeznania.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj w sobotę „Piękna Helena“ operetka Offenbacha. Gościnny występ pani Bocskaj. Partję Parysa odspiewa p. Olszewski.

Teatr. Wczoraj, jako w rocznicę powstania isto-padowego dano w teatrze sztukę o treści patriotycznej, za co należy się dyrekcji, dbającej widocznie w do-bór repertoaru, słowo uznania. Przedstawiono mianowicie po raz pierwszy dramatyczny obraz w siedmiu odsło-nach pt. „Matki rywalki, czyli Polka i Rosjanka“ prze-robiony na scenę polską podług Catulle'a Mendesa przez p. Zielńskiego.

Tak jak wszystkie przeróbki, tak i sztuka wczorajsza grzeszy wadami w swoim organizmie, nienatu-ralnością sytuacji i charakterystyką figur, które w in-nych warunkach i okolicznościach, mogły być zupełnie prawdziwymi i na swoim miejscu.

P. Zieliński przeniósł akcję utworu Mendera na grunt polski. Rzecz rozgrywa się podczas ostatnich zaborów Polski, kiedy to zdrada i przenierność magnatów polskich, rzuciła ojczyznę na pastwę Katarzyny II. Na tle tem rozwinął p. Z. dramat rodzinny, rozgrywający się w domu magnata polskiego Bolewskiego, który zaprzedał się Rosji zakochawszy się w księżnej rosyjskiej, a dawniejszej pokojówce Soni Iwanowiczówny, łamie związki rodzinne, bierze rozwód z żoną i porzuca syna, łączy się z Sonią w sposób dosyć romantyczny i zostaje gubernatorem zabranej prowincji polskiej.

Z nowego związku pochodzi syn Andrzej, który licząc lat 17 zakochuje się w kuzynce Bolewskich, będącej narzeczoną brata jego, po ojcu, Stefana. Bolewski ojciec, gubernator moskiewski, wyrusza przeciwko powstałej prowincji polskiej, przeciwko własnemu synowi. Powstańcy wzięci w zasadzkę wycięci niemal w pień. Stefan dostaje się do niewoli i ma dać gardło. Ojciec zmoskwiony ratuje jednak syna, który nie ma nic pilniejszego, jak rozprawić się w pojedynku z bratem Andrzejem, który go zabija w pojedynku. Matka mści się za śmierć syna i każe wysadzić pałac zdrajcy męża wraz z jego żoną i synem drugim w powietrze i sama z nimi ginie.

To jest krótka treść widowiska wczorajszego, w które wchodzi jeszcze efektowne sceny pomiędzy obiema matkami, bitwa, wybuch miny itp.

Sztuka wczorajsza kwalifikuje się na przedstawienia w niedziele i dni świąteczne, nie brak w niej bowiem mimo grzechów rozlicznych nuty gorętszej, patriotycznej.

Przedstawienie wczorajsze było wogóle staranne. Główne role były dobrze obsadzone. Pani Nowakowska w roli Bolewskiej, była bohaterką wieczoru w całym znaczeniu słowa. Godnie rywalizowała z nią panna Pankiewicz, księżna Sonia. Błądą rolę Bolewskiego odegrał ze zrozumieniem p. Zawadzki, słuzalca zaś jego, figurę niejasną zupełnie, p. Szobert. Z wielką prawdą i zapałem odegrał rolę Stefana p. Starzewski, rolę Andrzeja zaś p. Wysocki. Drobniejsze role spoczywały w rękach członków chóru, co się do powodzenia sztuki wcale się nie przyczyniło.

Wystawa sztuki była staranną. St. B.

P. Cenar Edmund, nauczyciel szkoły miejskiej im. Piramowicza, nauczyciel gimnastyki w „Sokole lwowskim“ i członek komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminarjach, wydał dziełko pt. „Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną, drewnianą i żerdzią. Zarys systematyczny gimnastyki szkolnej i towarzyskiej. Książka ta zaopatrzona 110 litografowanymi rycinami jest cennym nabytkiem dla naszej zawodowej literatury szkolnej i pożytecznym podręcznikiem dla nauczycieli gimnastyki.

Ze „Sokoła.“ Jutro w niedzielę odbędzie się koncert muzyki wojskowej 95 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Forka. Program: 1) Marek: Marsz turecki z oratorjum „Król Sobieski“ (po raz pierwszy). 2) Forka: Uwertura koncertowa (po raz pierwszy). 3) Zerownicki: „Dir zu lieb“ walc (po raz pierwszy). 4) Mercadante: Chór niewiast z opery „Przysięga.“ 5) Weiss: „Wychodźca“ obraz muz. a) Odjazd; b) Pożegnanie; c) Nadzieja; d) Odwaga; e) Wesola myśl; f) Modlitwa; g) Taniec marynarzy; h) Burza; i) Hymn dziękczynny. 6) Gillet: a) sous l'ombrage; b) Gavotta akt wstępny, kwartet smyczkowy (po raz pierwszy). 7) Meyerbeer: „Afrykanka“ fantazja z opery. 8) Forka: „Giunio“ marsz. Początek o pół do 5.

Humorystyczne szkice Kruszewskiego na tle sprawy wadowickiej, wydane świeżo w odbiciu chromolitograficznym w Krakowie, cieszą się wielkim powodzeniem. Szkoda, że są to wytwory fantazji, w których ani jedna postać nie jest wzięta z natury. Galeria typów wadowickich jest tak znakomita, że dla utalentowanego artysty daje szerokie pole dla obrazków rodzajowych i humorystycznych. Szkoda, że artysta całkiem z niej nie korzystał.

Wiadomości polityczne.

Petersburg 29. listopada. W prasie tutejszej ciągle krążą pogłoski o projektowaniu zmniejszeniu straży akcyzowej na zachodniej granicy Królestwa z powodu znacznego zmniejszenia się przemysłnictwa wódki i spirytusu. Ostatni numer *St. Pet. Wiadom.* ponownie wspomina o tym projekcie. Kontrabanda spirytusu zmniejszyła się prawdopodobnie wskutek znacznego podniesienia opodatkowania spirytusu w Niemczech.

Posada głównego naczelnika zarządu cywilnego na Kaukazie, jak donosi *Ag. Półn.*, ma być

z początkiem r. 1890 zniesioną. W jej miejsce ma tam być przywrócone namiestnictwo.

Naczelnikiem powiatu władysławowskiego mianowany został sztab-rotmistrz Kusakov.

NADEŚLANE.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobienstwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Na hipotekę przyjmę 8.000 zlr. pożyczki. **K. administracja Kurjera.**

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji

eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. listopada 1889.

Hotel WARSZAWSKI. E. Jahn z Tłumacza, J. Jeremias z Poznania, A. Gumiński z Tłumacza, T. Szafranski z Wiednia, M. Jarocki z Krakowa, W. Polakiewicz z Kranzbergu.

Hotel ANGIELSKI. W. Bączkowski z Hładyczyny, M. Zieliński z Worobijówki, dr. S. Glogier z Tarnopola, Z. Stasiewicz z Wierzbicy, K. H. Brockmann z Wiednia, M. Lustig z Medenicy, F. Opolski z Monasterzec, J. Ilnicki z Przemyśla.

Hotel ŻORŻA. J. br. Romaszkan z Horodlisk, Wł. Komorowski z Bojanowa, St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, T. hr. Stadnicki z Sąd. Wiszni, L. Rychlicki z Nawozyc, J. Rosenstock z Rusiatycz, W. Baumel z Kańczugi, A. Schlesinger i A. Deutsch z Gliwicz.

Hotel KUHNA. J. Müller z Blyszczów, F. Folis z Rozdziałowa, J. Schneider z Lelechówkii.

Lwów, z Izby handlowej

29. listopada 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	žadają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	182 —	185 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zlr. wa.	232 25	235 25
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	283 —	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 35	101 35
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 40	98 40
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 25	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 25	101 35
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 50	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 70	93 70
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	57 —
Gal. „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obliży za 100 zlr.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103 50	104 50
Komunalne Banku Krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 53
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonider	9 40	9 50
Półimperial	9 68	9 78
Szabel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Szabel rosyjski papierowy	1 24 50	1 28 50
100 marek niemieckich	57 85	58 95

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiece. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa, Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 10:00 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Ochodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wiece. i 10:23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 29. listopada 1889.

Akcje	dzisiejsze	w dniu poprzednim
Akcje węgierskie banku kredytowego	335 —	335 —
„ Banku anglo-austrjackiego	145 20	144 50
„ Unionbanku	339 50	339 50
„ kolei Karola Ludwika	183 25	182 75
„ kolei północnej	258 —	258 —
„ kolei południowej (Lombardy)	128 50	128 50
„ kolei państwowej	740 50	738 50
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	233 50	233 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	187 —	186 50
Losy komunalne wiedeńskie	143 50	143 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	117 —	117 50
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	104 50	104 25
Losy regulacji Cisy	—	219 75
Akcje Banku dla krajów koronnych	220 30	220 —
Renta węgierska złota 4 proc.	101 05	116 25
Akcje Bankverein	117 30	125 50
Rosyjski rubel papierowy	125 75	—
Losy premjowane węgierskie	—	315 —
Akcje kredytowe	315 25	315 —
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austrjackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wachodnia	—	—

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

- W Zaranii**, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1-10 ct.
- Na ziemi galicyjskiej** Rogosza, 2 tomy 80 centów, z przesyłką 90 ct.
- Fortuna**, przez *Kiellanda*, z norweskigo z przesyłką 35 ct.
- Książki i Zebrak**, przez *Marka Twaina* z przesyłką 35 ct.
- Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . . 25 ct.
- Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje Jana Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

Ogłoszenie konkursu.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielską w szkole Stow. „Pracy Kobiet“ we Lwowie.
Kandydatki ubiegające się o powyższą posadę winny udowodnić dokładną znajomość szycia białego, kroju bielizny i haftów, tudzież cerowania, robót szdelkowych i siatkowanych — i wnieść swoje podania do Rady zawiadowczej Stowarz. „Pracy Kobiet“ ulica Teatralna 1. 10. najdalej do ostatniego grudnia 1889 r.

ST. MARKIEWICZ
Lwów, w Rynku, 1. 42.
poleca

przez SUEZ sprowadzone przewyborne w smaku i zapachu

Herbaty chińskie

- a mianowicie:
Cena za pół kilo zł. ct.
- Nr. 0. ASSAM-PECCO-MAN-DARIN, najprzedniejsza mieszanka aromatyczna, silnie naciągająca 5-—
 - Nr. 1. „TASZU“ Perła Chin, żółto kwiatowa arom. 4-40
 - Nr. 2. „JUNTONOZAN PE-CHA“, biało kwiatowa arom. 4-—
 - Nr. 3. NANDŻYN czarna. Pierwszy zbiór wiosenny 3-20
 - Nr. 4. SOUCHONG czarna bardzo dobra z przyj. zapachem 2-80
 - Nr. 5. CONGO famil. dobra z czystym smakiem 2-—
 - Nr. 6. PROSZEK herbaciany 1-50
 - Nr. 7. WYSIEWKI z najlepszych herbat 1-70
- Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

Kawy

- które rozseła franco pocztą w woreczkach 5-kilowych, po:
- Santis żółta pospolita 8-—
 - Domingo blade 8-40
 - Portorico zielona dobra 9-—
 - Kuba zielona bardzo dobra 9-60
 - Laguayra bardzo dobra 10-—
 - Ceylon plantacyjna, drobna 10-40
 - „ „ „ gruboziarn. 10-80
 - „ „ „ perłowa 10-80
 - Jawa złotawa aromatyczna 10-80
 - Moka arabska silna 10-80
 - St. Jago zielona najprzedniejsza 11-20

Koniak francuski z najświetniejszych domów po złr. 2-50, 3. 3-50, 4 do 5-50 flaszka.
Stare wina tokajskie i inne w wielkim wyborze.
Różne owoce deserowe.

NOWY WYNAŁAZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD
Mydło à PIXORA
Essencja dla chustek à PIXORA
Woda toaletowa. à PIXORA
Pomada a PIXORA
Olejek à PIXORA
Puder ryżowy à PIXORA
Kosmetyk à PIXORA
37, Boul^d de Strasbourg, 37

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony i wylosowane obligacje wypłaca bez jakiegokolwiek prowizji
KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1.

Znakomity Styryjski Moszcz Muszkatulowy (Heuriger) na szklanki poleca handel S. Wojciechowski Chorażczyzna.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawiór astrachański, psstragi, łososie, minogi, węgorze, raki morskie, szczupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwijane, moskale i t. p. Szynka westfalska i gotowana, pasztet strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

Cukier potaniał w handlu Stanisława Wojciechowski Chorażczyzna w głowie kilo 35, najlepszy 37. Wyborna Kawa pół kilo 90. gruboziarnista 96. 1747

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

80 ct. 1/2 kilo najlepszych pomadek, 60 ct. 1/2 kilo karmelków. Pierniki stosowne na św. Mikołaja na paczki i na sztuki poleca cukiernia Zimmera, ulica Akademicka. 1688

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka F. Nizalowskiego **Hotel Zorza**. 1000 sztuk złr. 1. Dla odprowadzających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Śledzie szkockie para 11 ct. ostsee, zwijane i marynowane sztuka 10 ct., moskale baryłka 1-40 ct., sztuka 3 ct., węgorz marynowany pół kilo 1 złr., bryndza węgierska pół kilogr. 32 cent. poleca Henryk Mayer róg Lyczakowskiej.

Fortepian Hamburgiera do wypożyczenia na dłuższy czas. Rynek 12. pierwsze. 1747

48 centów funt masła sprzedaje handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. 1735

Akademik poszukuje w miejscu lekcyj z uczniami szkół gimnazjalnych lub ludowych, pod adresem: „S. 15“ poste restante Lwów. 1736

Akademik władający językiem niemieckim poszukuje lekcji na wieś do ucznia gimnazjalnego. — Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Cukiernia Skrzyńskiego w Kołomyi poleca wymienitą wódkę „Iwan Groźny“ w cenie za flaszkę 80 cent. 1755

Cukiernia Skrzyńskiego w Kołomyi poszukuje ucznia do praktyki z ukończoną 1 klasą gimnazjalną lub 4 klasą normalną. 1756

Nowość sensacyjna! Fabryka tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego we Lwowie pierwsza w kraju wyrabia za pomocą specjalnych maszyn, premiiowanych na wystawie paryskiej tutki nieklujone z prawdziwego francuskiego papieru. Wynalazek ten wywołał niebywałą sensację, albowiem do fabrykacji powyższych tutek nie używa się zupełnie kleju są one zatem całkiem nieszkodliwie 1000 tutek nieklujonych od 1 złr. 20 ct., (najlepsze 1 złr. 60 ct.) Do nabycia: W głównym składzie fabryki ulica Teatralna 1. 3. we Lwowie. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 kosztu transportu ponosi fabryka.

Obrazy olejne, zwierciadło wielkie, mikroskop słoneczny do sprzedania ulica Podzameczna (wchód od Żółkiewskiej) 9. I. piętro. 1744

Kandydatka seminarjum szuka lekcji. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Kurjera Lwowskiego. 1746

Realność do sprzedania na Kleparowie obok szkoły. Nr. 13. dom nowy ogród owocowy. Wiadomość ulica Teatralna Nr. 24. Kostewicz. 1745

Magister farmacji, dobrze polecony, poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje: Magister farmacji w Monasterzyskach. 1749

Fortepian Schweighofera (Koncert-Flügel) w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio, ulica Bernardyńska 1. 3. drugie piętro. 1751

Wielki wybór najnowszych kapełuszów damskich i dziecięcych w salonie Amalji Topf ulica Hetmańska 12. Przyjmuje także przetwarzanie również fryzowanie i farbowanie piór. 1604

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu herbaty Edmunda F. Riedla we Lwowie.

Na hipotekę przyjmie 8000 złr. pożyczki. K Administracja „Kurjera“ 1158

Młynarz (Obermüller) lat średnich żonaty i dietny ze względu na rodzinę stale we Lwowie zamieszkały, w młwie i budownictwie fachowo wydoskonalony poszukuje natychmiast stałego umieszczenia. Adres Młynarz Lwów Podzameczna poste restante. 1748

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z przynależnościami, pokój kawalerski, pokój z kuchnią. Sklep przy ulicy Brajerowskiej. **Magazyn, stajnię, strych** na zboże etc. wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Bratera**, Brajerowska 10., w godzinach 6-1 i 3-6. 1690

W hotelu Langa jest sklep do wynajęcia. 1718

2 lub 1 pokój z wiktym opałem usługą od 6. grudnia. Ulica Ochronek 1. 8. 1748

2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią i t.d. natychmiast nająć można przy ulicy Sykstuska 62. 1745

Pokój z balkonem; pokój średni wchód osobny. Lyczaków 13. 1751

Do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem, salonem, pokojem dla służby i przynależnościami plac Halicki 1. 10. na I. piętrze od 1. stycznia 1890. 1658

Pokój umeblowany zaraz do najęcia Karola Ludwika 1. 3. Odwiznierny wskazuje. 1748

Korespondencje prywatne.

„Bławatek“ dotrzyma „Rozetec“ terminu, objawionego w liście nierekomendowanym.

KALENDARZ
humorystyczny
SMIGUSA
na rok 1890
jest do nabycia w „Dru-karni Polskiej“ we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 28. i we wszystkich księgarniach.
Cena 50 ct.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 13. listopada 1889, L. 49.057 wydanego wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4. listopada 1889, rozpisuje się konkurs na posadę prymarjusza oddziału kilowo-skórnego dla kobiet przy krajowym Szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej stałej przywiązana jest płaca o rocznych 1.200 złr., tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

- wiek, stan i miejsce urodzenia;
- uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora medycyny lub wszech nauk lekarskich na jednej z wszech państwa austriackiego. Nadto wykazać należy specjalne studia i praktykę szpitalną w dziale chorób syfilistycznych i skórnych;
- dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do **24. grudnia 1889** na ręce Dyrekcji szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 20. listopada 1889 r.
Dyrektor krajowego Szpitala powszechnego
Dr. Głowacki.

we.
ego)
owa.
urjerski; 9:28 wie-
wieczór miesięczny.
dworzec główny) o
czór miesięczny. (Na
3:22 wiec. miesięczny.
na pociąg osobowy
Suchy, Chyrowa
z Suchy, Chyrowa,
0:08 w nocy pociąg
wocznego, Stróba,
wa.
6:55 z rana pociąg
ławowa. O g.
Jass, Czerniowa
tudniu pociąg os
Husiatyna i Stani
pociąg miesięczny
h e. k. kolei pań-
a opłatą 6 centów.
wa.
o godz. 4:20 ra-
osobowy.
dworca głównego
or i 9:52 rano m.
Kurjer.; 11:5 wiec.
owy do Stryja, Chy-
Budapesztu, Sta-
l., pociąg osobowy
pociąg osobowy do
rowa, Suchy, Za-
ąg pospieszny do
sztu i Husiatyna,
wowa, Czerniowiec,
pociąg osobowy do
Suczawy.
szany do Belzca i
A.
SZU, codzienny
p w poniedziałek
zিয়ে otwarte od
IEKNYCH, ulica
zednie 30 cent.
przy ulicy Ter-
oty od 11 do 3.
OSSOLINSKIE
dnem, od 3ciej
Wstęp wolny.
kiej.
dalszejezo w dniu
poprawie
335 — 235 —
145 20 144 50
339 50 339 50
183 25 182 75
258 — 258 —
128 50 128 50
740 50 247 62
234 50 233 50
187 — 186 50
143 50 143 50
117 — 117 50
104 50 104 25
— — —
— — 219 75
220 30 101 —
101 05 116 25
117 30 125 50
125 75 — —
315 25 315 —

SCHMIDT-SEYFERTH, fabrykańci biskoptów w Wiedniu.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczona, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najdoskonalsze.

Oryginalne Improved
Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obręczkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obręczkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)
a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
Dla niezważających na modę
poleca materje zimowe roku zeszłego, jakoteż i resztki po bardzo niżonych cenach.

Oliwę do maszyn, Pasy do maszyn,
Smarowidło do osi — poleca
Józef Hanke
Rynek 1. 38. we Lwowie „Czarnym Psem“.

Tylko za dwa zlr. 35 cent.
daje z powodu zakupna wielkich partij towarów z Powszechnej wystawy w Paryżu 1889. wspaniałe zestawionych 28 przedmiotów
1 paryski zegar brązowy idący na minutę, 1 francuska cygarniczka z ozdobą z muszli, 1 paryska krawatka modna najlepszego gatunku, 1 paryska szpilka do krawatki z kamykami, 1 pierścionek z kamieniami, 1 szklanka do wina wspaniale ozdobna, 10 najlepszych francuskich kolorow. kopert listowych wspaniale ozdobnych, 1 paryska papie rośnica w najlepszym gatunku, 1 przedmiot użytkowy jako podarunek, i oświadczam raz jeszcze, że zegar jest rzeczywiście dobrze idącym a nie zabawką jakąś, i przyjmuje wszystko napowrót, jeżeli to nie jest prawdą.
Ponieważ zapas jest wprawdzie wielki, lecz popyt jeszcze większy, a przedmioty nadają się szczególnie na podarunki, niech każdy więc spieszy z zamówieniem. Wysełka za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki przez Wiedeński skład specjalności BLODEK, Wiedeń II. Nestrogasse Nr. 2/K

Główny skład w magazynie jubilerskim
Grubo platerowane
NACZYNNIA STOŁOWE
(szkatki wyprawne).
Specjalne przedmioty dla Hoteli, Restauracji, Kawiarni, Zakładów, Klubów i Męszczyń Officerkiej.
* Cenniki ilustrowane gratis i franco. *

CHRISTOFLE & SP.

Kompletny serwis składający się:
12 łyżek, 12 grabków, 12 noży stołowych, 12 grabków, 12 nożyków dessertowych, 12 łyżeczek do kawy, 1 chochla, 1 chochelka i 1 łyżka półmiskowa, kosztuje razem zlr. 100.—
Znak fabryczny.

Juliana Strzeleckiego, we Lwowie, Rynek 45.

Do nabycia w księgarni
J. LEONA PORDESA
Lwów, ul. Trybunalska 1. 1.

- zamiast tylko zł. et. zł. et.
- Bałucki. Mój pierwszy występek i inne nowelle 1-20
 - Belot. Alfonsyna i Spowiedź ostatnia, 2 pow. razem 1-20
 - Beisgobey. W obec skórze powieść 2 tomy 2—
 - Choiński. Za winy ojeów, powieść 1-20 60
 - Clariette. Milion, romans paryski 1-80 90
 - Feldman. Żydziak, (zabronione w Rosji) 1-20
 - Ferester. Kora, powieść 1-50 75
 - Greville. Pan Romanet pow. 52 26
 - Hugo. Bug Jargal, powieść 90 45
 - Jokaj Świat na opak, pow. 1-35 68
 - Kraszewski. Cet czy licho, 2 tomy 3-60 190
 - Kraszewski. Ładny chłopiec, 2 tomy 3— 150
 - Lam. Głowy do pozłoty 3— 150
 - Mikowski. Syn cara Mikolaja, (zabronione w Rosji) 1-20
 - Pol W. Dzieła, 10 tomów z portretem autora 30— 15—
 - Peły humoru polskiego, 2 tomy 2-50 150
 - Wilezyński. Dla dobra dzieci, 2-20 110
 - Wiśniowski. Świąteczka w ciemnym kraju, nowella 90 45
 - Wiśnicki A. Encyklopedia podręczna 3 t., eleg. opr. 10—
 - Barta A. M. O nawozach, — Uprawa naszych zbóż, 80
 - Buckiewicz. Weterynarja, 1-95 1—
 - Olesków Dr. J. Podręcznik do hodowli nasion gospod. 75
 - Pietruski. Hodowla ptaków 1-60 80
 - Bellamy. Alles verstaatlich, Sozial Roman aus dem Englischen 64.000 Exmpl. in Amerike verkauft 1-20
 - Berlin auf Sommerreisen Humoreske 30
 - Berliner allerlei Humoresken 60
 - Baron Peters Brautfahrt 1-20
 - An Bord! Erinnerungen eines Marieneofficiers 70
 - Brockhaus Kleines Konversations Lexikon, III. Aufl. geb. 4-50
 - Der Roman eines Lieutenants 60
 - Die Barbierose Humoresken aus den Kleinstädlerleben 30
 - Die verhängnisvolle Hochzeitsreise 60
 - Der Pseudo Lorenz Militär Humoresken 30
 - Einjährig-Liebe 60
 - Hieb und Stiehl Militär Humor. 30
 - Im Banne der Disziplin Humor. 60
 - Landadel Humoresken 60
 - Platzpatronen Militär Humoresk. 60
- Zamawiający za 5 zlr. z tego ogłoszenia otrzymuje nadto posyłkę franco.
Katalogi na żądanie gratis i franco.

Ceny fabryczne.
WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej
BIELIZNY WEŁNIANEJ
z jedynej przez
prof. Dra Gustawa Jaegera
koncesjonowanej fabryki
W. BENGERA Synów
Stuttgart - Bregenz
jakoteż i wszelkie inne w zakresie wleniarstwa wchodzące przedmioty, poleca
MAGAZYN SCHAYERÓW
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 3.

Bez konkurencji tutki i bibułki!
Prawdziwym amatorom papierosów polecamy tutki i bułki cygaretkowe, wyrabiane z bibułki na wystawie paryskiej osobiście zakupionej. — Papier ten noszący napis „frères Paris“ jest najlepszy i najcieńszy z dotychczasowych gatunków, przyjemny w paleniu, zupełnie wolny od szkodliwych części składowych. Jednorazowe używanie przekonawał na żądanie darmo. Dostać można we wszystkich lepszych handlach i trafikach tudzież w składzie fabrycznym u „BRAC ELSTER“ we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej 1. 3.
Łaskawe zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Dla
BYDŁA
Kompresy na nogi
Wstrzykawkki podskórne
Spryce do enemy
Katetery
Ssawki dla cieląt
poleca
Skład fabryczny wyrobów gumowych
R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

Pod gwarancją!
Nie ma nic lepszego
nad
francuską Masę
podłogową
do zapuszczania twardych lub miękkich posadzek
jedyny skład
Alojzy Hübner Lwów
ul. Karola Ludwika 13.

Ważne dla Panów!
Szczególnej uwadze zaleca się nowo otworzony przy ulicy Stowackiego vis-à-vis nowej c. k. poczty
Pokój do śniadań
pod firmą
Wilhelm Katzenellenbogen
elegancko urządzony w dwóch salach gościnnych, gdzie są podawane P.T. gościom wszelkie trunki, jako też zimne i gorące przekąski po bardzo umiarkowanych cenach. Przedewszystkim wzorowa czystość i dobra usługa.
Piwa wyborne, znakomita napoje gorące i świeże artykuły do spożycia, ceny umiarkowane — wszystko to wymowny daje dowód, że ten nowy interes na szczególną uwagę dobrą o pinję, jakoteż poufną rekomendację szerszych kół zasługuje, o czem każdy naoecznie, raczy się przekonać.

PILIPTOK
po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Rogózki
kokosowe, żelazne, gumowe i ceratowe
Szczotki
do wycierania nóg
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.

Nie ma więcej Kaszlu
Dawnym niezawodnym środkiem domowym są jedynie prawdziwe
Oskara Tietze go Bonbony cybulkowe
szybko działające na kaszel, chrypke i zalegnięcie. Tylko osobliwy skład moich bonbonów zapewnia skutek i należy uważać na imię Oskara Tietze i na markę cebula wszystko inne jest naśladowaniem bez wartości i szkodzi.
W woreczkach po 20 i 40 cut. Główny skład: apt. F. Krizan Kromieryż. W Jarosławiu u Józefa Rohma; apteka pod Czarnym Orłem; w Brodach u H. Grünspanna; apteka pod Złotym Orłem; w Samborze u Karola Marescha; apteka pod Złotym Orłem.